



**Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze  
(Natural Heritage Foundation)**

**Stanowisko w konsultacjach dotyczących „Celów odnowy” (Restoration targets)**

**Przedmiotem niniejszych uwag są restoration targets, które należy zdefiniować w stosunku do lasów (inne obszary, jakkolwiek również warte uwagi, nie są tu uwzględnione)**

Prawnie wiążące cele odbudowy powinny być rozpatrywane w ścisłym związku z dwoma dokumentami: istniejącą Strategią Bioróżnorodności oraz opracowywaną właśnie Strategią Leśną. W tej pierwszej istnieje wyraźny zapis, w myśl którego 10% powierzchni lądowej (i morskiej) powinno zostać objęte ochroną ścisłą, przy założeniu stopniowego zwiększania tego obszaru do 2030 roku. Implementacja tego zapisu do ustaleń restoration targets jest w tym momencie kluczowa.

Według definicji wypracowanej na potrzeby omawianego działania „*odbudowa to proces wspomagania odbudowy ekosystemu, który uległ degradacji, uszkodzeniu lub zniszczeniu. Cele w zakresie odbudowy mogą być ustalane na wiele różnych sposobów. Mogą odnosić się do stopniowej poprawy stanu ekosystemu lub do osiągnięcia dobrego stanu.... Zobowiązania w zakresie odbudowy zawarte w unijnej strategii ochrony różnorodności biologicznej na okres do 2030 r. obejmują takie różne podejścia.*”

Pojęcie odbudowy (restoration) w wąskim tego słowa znaczeniu może być rozumiane jako odbudowę czegoś, co jest w dużym stopniu zniszczone lub przekształcone. Obawiamy się, że w związku z tym duża część europejskiej opinii publicznej będzie rozumiała niniejszy program jako szereg planowanych aktywności, wymagających zaangażowania wielkich sił i środków w celu aktywnego przekształcania środowiska w pożądanym kierunku.

Takie działania w stosunku do lasów są bez wątpienia konieczne. Na dużych obszarach Europy lasy mają charakter ubogich zdegradowanych monokultur, które wymagają aktywnego przekształcania w drzewostany urozmaicone, bogatsze gatunkowo i wielopokoleniowe. Takie drzewostany powinny w pierwszym rzędzie podlegać eksploatacji, a w ich miejsce należy wprowadzać drzewostany mieszane. Dobrze rozumiana wielofunkcyjna zrównoważona gospodarka leśna sprzyja takim przemianom, które są promowane przez europejskich leśników. Tak utrzymywane lasy mogą być dalej źródłem drewna nie tracąc zbytnio swoich funkcji przyrodniczych i społecznych.

Jednak jednostronny, „aktywistyczny” sposób myślenia może skutkować pominięciem podejścia polegającego na daniu naturze większego pola do samodzielnego powrotu do stanu



zbliżonego do naturalnego. A taki stan, jak wskazują liczne badania naukowe, jest najbardziej stabilny i odporny na zaburzenia związane ze zmianami klimatycznymi. Powstrzymanie się od działania często jest lepszym (i jakże tańszym!) sposobem na zachowanie lub zwiększenie wartości przyrodniczej rozległych obszarów Europy.

Strategia zakłada objęcie ścisłą ochroną wszystkich „starych i pierwotnych lasów (old-growth and primary forests). Bez wątplenia, w Europie istnieją tylko małe izolowane „plamy” lasów, w których istnieje jeszcze bardzo wysoki stopień naturalności. To lasy, których struktura, skład oraz funkcje zostały ukształtowane przez długi okres przez naturalną dynamikę bez znacznego wpływu człowieka.

Należy zauważyć jednak, że takie obszary to bardzo mała część europejskich lasów. Dojście do poziomu 10% ochrony obszarów lądowych wymagać będzie objęcie ochroną innej, szerszej ich kategorii. W tym kontekście trzeba podkreślić, że istnieją obszary, które powinny mieć możliwość powrotu do naturalności w sposób spontaniczny, bez większej ingerencji człowieka. Przede wszystkim mamy na myśli lasy, które mają duży potencjał renaturalizacyjny.

Wychodzimy z założenia, że dla wartościowania lasów pojęcie „naturalności” jest kluczowe. Naturalność jest pojęciem, które w coraz większym stopniu jest uznawana przez Europejczyków za pożądane. Jednak sam termin jest trudny do zdefiniowania, jeśli ograniczymy się do opisu stanów. Jak stwierdza dokument wypracowany przez Europejską Agencję ds. Środowiska w 2014 „*Koncepcja naturalności lasów była definiowalna wielokrotnie na różne sposoby jednak nie osiągnięto powszechnej zgody środowiska naukowego co do zastosowanych kryteriów. Istnieje nadal duże zamieszanie dotyczące terminologii i definicji, czyniąc niezwykle trudnym obiektywne wydzielenie obszarów o wysokiej wartości naturalnej*”.

Naturalność przekłada się na większą ogólną bioróżnorodność, będącą w dłuższej perspektywie i w większej skali jej konsekwencją. Niemniej bioróżnorodność jest używana jako przybliżony wskaźnik naturalności, mimo, że nie jest z nią zawsze bezwzględnie pozytywnie skorelowana. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w naszej strefie klimatycznej wiele obszarów o charakterze zbliżonym do naturalnego ma niższą różnorodność gatunkową niż obszary ekstensywnie zagospodarowane przez człowieka. Warto jednak podkreślić, że naturalność powinna dotyczyć raczej procesów niż stanów, które trzeba chronić - takie są założenia nowoczesnych koncepcji ochrony przyrody, chociażby w myśl klasyfikacji IUCN. Główny nacisk powinien zostać położony na proces-based concept of natural Forest.

W dodatku, naturalność lub jej brak to pewne continuum, pewna skala, na której mogą się „przesuwać” poszczególne obszary. Pozostawione samym sobie najczęściej stają się bardziej naturalne, bez nakładu energii i kosztów. Ta, wydawałoby się – oczywista konstatacja nie jest w pełni przyswojona przez dotychczasowe europejskie strategie dotyczące lasów, które są nieodrodnym dzieckiem leśnictwa ufundowanego na paradygmacie aktywnego „wspierania” i „naśladowania” przyrodniczych procesów.

W kontekście wyżej wspomnianych trudności i niekończących się debat na temat tego „co i w



jakim stopniu jest naturalne” oraz stosunkowo małej ilości old-growth and primary forests, warto przyjąć inną perspektywę, która jest konieczna w obliczu pilności wyzwań. Powinniśmy chronić różne lasy, o różnym stopniu naturalności, nie tylko te najcenniejsze. W ochronie lasów nie powinno chodzić wyłącznie o stare lub pierwotne lasy, ale też o takie obszary, które na przykład leżą w pobliżu tych „szkieletów naturalności” albo dla tych, które tworzą ich otuliny. Dla nich możliwa jest względnie szybka dyspersja gatunków charakterystycznych dla starych lasów i zatem szybsza renaturalizacja. Taka sytuacja jest częsta w Polsce, Słowacji, Rumunii, Litwie, Łotwie i innych sąsiednich krajach.

Naturalność jest nie tylko stopniowalna, jest też odtwarzalna; ta konkluzja powinna być podstawą myślenia o celach Strategii Bioróżnorodności. Takim odtworzeniom naturalności sprzyjają naturalne zaburzenia. W Polsce najlepszym przykładem jest las ochronny "Szast" w Puszczy Piskiej, gdzie z typowego, gospodarczego lasu (w dodatku w znacznej mierze na gruntach porolnych), który został zniszczony przez huragan przez 20 laty, bez żadnych nakładów tworzy się w ciągu kilkunastu lat las o dużych walorach naturalnych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że średnio lesistość w Europie to 38%, to staje się jasne, że wspomniane chronione 10% terytorium lądowego w większości stanowić muszą lasy. Możliwość objęcia ochroną ścisłą obszarów nieleśnych jest ograniczona, bo z konieczności i ze względów historycznych są one intensywniej zagospodarowane. W przypadku Polski szacujemy, że przy lesistości ok. 30% po to, aby uzyskać zamierzony „efekt 10%” mierzony od całkowitej powierzchni kraju, należy objąć ochroną ścisłą około 25% lasów. Podobny procent można przyjąć dla sąsiednich krajów.

Warto tu dodać, że duże obszary Europy to tereny odłogowane, które są obecnie w różnych stadiach procesu naturalnej sukcesji. Nie są one jeszcze lasem, ale nie są też wykorzystywane gospodarczo. W Polsce praktycznie są to teraz wyłącznie grunty prywatne. Wydaje się, że w ramach Strategii Leśnej nic nie stoi na przeszkodzie, żeby takie tereny uznać za „obszary ochrony ścisłej”. Można by płacić ich właścicielom za to, żeby na tych obszarach nic tam nie robili, zamiast płacić im za to, że coś na swoich polach robią, jak to jest obecnie we Wspólnej Polityce Rolnej, a co jest praktycznie fikcją i „udawaniem” gospodarki rolnej, która jest prowadzona wyłącznie dla dopłat. Te dopłaty faworyzują utrzymywanie gruntów rolnych tam, gdzie jest to zupełnie niepotrzebne i kosztowne. W Polsce i sąsiednich krajach chodzi o duże obszary, na pewno setki tysięcy hektarów, a może i ponad milion.

Powstaje pytanie, w jaki sposób ustalenia Strategii Bioróżnorodności mogą się przełożyć na Strategię Leśną i Cele Odnowy w odniesieniu do lasów. Bez prawnie wiążących wskaźników, których osiągnięcie będzie monitorowane należy oczekiwać, że cele jako rozmyte i słabo zdefiniowane zostaną poddane „obróbce” przez zwolenników aktywnej gospodarki leśnej, przemysłu drzewnego i lobby biomasy.

Należy uniknąć sytuacji, w której ciężko będzie egzekwować słabo zdefiniowane kryteria; a taka sytuacja miała miejsce w przypadku Strategii Bioróżnorodności do 2020 roku. Cele powinny być zdefiniowane na poziomie europejskim a państwa członkowskie powinny mieć



możliwość manewru w ramach określonych ram. Nie do przyjęcia jest rozwiązanie, które „dopuszcza aby państwa członkowskie same określały cele odnowy na podstawie „indywidualnej oceny w oparciu o zasadę subsydiarności”. W odniesieniu do gospodarki leśnej w przypadku niektórych krajów może oznaczać całkowite podważenie głównych założeń Strategii Bioróżnorodności.

Nasza propozycja Celów Odnowy w odniesieniu do lasów przedstawia się zatem następująco:

- 1) Objęcie od 15% do 20% wszystkich lasów w Europie ochroną ścisłą, przy pozostawieniu państwom członkowskim możliwości manewru w ramach tego przedziału.
- 2) Definicja takiej ochrony powinna oznaczać:
  - a) Zdecydowane zmarginalizowanie funkcji gospodarczej na rzecz funkcji przyrodniczej i społecznej. Funkcja gospodarcza może mieć znaczenie tylko w ograniczonej skali, na potrzeby lokalnej ludności i drobnego przemysłu.
  - b) Radykalne zmniejszenie pozyskania drewna na tych obszarach, jako konsekwencja powyższego
  - c) Pozostawienie tych lasów naturalnym procesom, z minimalną ingerencją.
- 3) Jako podstawę do wyznaczania obszarów chronionych należy uznać obszary siedliskowe NATURA 2000, co pozwoli na przyspieszenie tego procesu (nawet biorąc pod uwagę słabości tego systemu)
- 4) Należy wypracować mechanizm, który będzie czynił opłacalnym „zdziczanie” krajobrazu poprzez premiowanie pozostawiania terenów do spontanicznej sukcesji leśnej, poprzez takie zdefiniowanie „ochrony ścisłej” aby obejmowała nie tylko obszary cenne teraz, ale też obszary, gdzie pozostawia się swobodę działaniom natury, nawet gdyby w danym momencie jej stan nie był satysfakcjonujący z punktu widzenia bioróżnorodności.